



## krótko

### Łatwiejszy start

**REKRUTACJA.** Do 17 lipca w PWSZ w Tarnowie trwają zapisy na chemię, matematykę i inżynierię materiałową, będące tzw. kierunkami zamawianymi. Dzięki dotacji rządowej nawet połowa studentów podejmujących naukę na tych kierunkach ma szansę otrzymać dodatkowe stypendium motywacyjne w wysokości 1000 zł. Studenci mogą też korzystać z e-learningowego wspomagania nauczania języka angielskiego oraz zajęć dodatkowych wyrównujących poziom. Ponadto, w zależności od kierunku, będą uczestniczyć w konferencjach i szkołach letnich, a także wycieczkach dydaktycznych. Więcej informacji: [www.pwsztar.edu.pl](http://www.pwsztar.edu.pl)

## Diecezjalne „Wesele wesel”

# Warto na trzeźwo



GRZEGORZ BROZEK

Wielu ludzi nie umie weselić się i żyć bez alkoholu, tym bardziej potrzeba więc takich, którzy pokazują, że **doskonale można bawić się na trzeźwo.**

**Goście „Wesela wesel” udowadniają, że można fajnie bawić się bez promili**

**W** Szczepanowie 5 lipca odbyło się drugie diecezjalne spotkanie małżeństw, które miały bezalkoholowe wesele. Uczestniczyło w nim udział 30 par. – Ślub braliśmy w 1969 r. Sąsiadki i znajome długo wdzięczne były za bezalkoholowe wesele, bo żaden mąż się nie upił – wspomina Zofia Nowak z Luszowic. W diecezji

kilkadziesiąt par decyduje się każdego roku na bezalkoholowe wesele. – Potrzebne jest ich świadectwo i troska o godny przebieg uroczystości. Wiele osób podejmuje później abstynencję, która jako ekspiacja, ofiarowana za osoby nadmiernie pijące, daje niezwykle owoce – mówi ks. Zbigniew Guzy, dyr. Wydziału Duszpasterstwa

Trzeźwości tarnowskiej kurii. Celina i Jacek Malaca z Rzezawy bezalkoholowe wesele przeżywali pół roku temu. – Były protesty, pytania, dlaczego tak robimy, ale ostatecznie akceptacja. Goście bawili się dobrze – wspominają. Malacowie podjęli też abstynencję. – To, że abstynencję postrzega się jako coś niezwykłego, pokazuje, że jest potrzebna jako świadectwo, że można i warto być trzeźwym – podkreślają. **gb**

## Czadowa misyjna szkoła!



KS. ANDRZEJ TUREK

**Ks. Stanisław Worwa cieszy się, że z takich misyjnych drobiazgów zrodzą się wielkie edukacyjne dzieła**

**K**ilka tysięcy osób gościło na VIII Podhalańskim Festynie Misyjnym, który odbył się 5 lipca w Tylmanowej. Rozeszło się aż 4873 misyjnych losów. Ofiary przeznaczono na edukację najbardziej potrzebujących dzieci w Czadzie, gdzie pracują ks. Edward Ryfa i ks. Stanisław Worwa. – Dzięki temu wiele dzieci, zwłaszcza afrykańskich dziewczynek marginalizowanych przez islam, zyska dostęp do wiedzy. Jestem ogromnie wdzięczny za to wsparcie – mówi ks. Worwa. Na festynie zebrano blisko 100 tys. zł. W ubiegłym roku było to 75 tys. – Cieszę się, że misyjna ofiarność i wrażliwość nie gasną. Już myślimy o kolejnym festynie, bo nie wyobrażamy sobie, żeby go mogło nie być – deklaruje ks. Marek Mroczek, proboszcz Tylmanowej. **■**

## Śpiewa Bogu na medal

**LIPNICA WIELKA.** Na odbywającym się w Głowicach od 27 do 28 czerwca Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej „Cantate Deo” wyróżnienie zdobyła jedyna reprezentantka naszej diecezji, Izabela Szafrąńska (na zdjęciu). Jest ona absolwentką Gimnazjum im. Jana Pawła II w Lipnicy Wielkiej. – Dziękuję rodzicom, ks. Marcinowi Minorczykowi, katechecie, i pani Marii Kiełbasa, nauczycielce muzyki, którzy zgłosili mnie na ten festiwal – mówi laureatka. **bg**



ARCHIWUM GŃ

## Przyszli „na księdza”

**POWOŁANI.** 1 lipca odbyła się pierwsza tura egzaminów wstępnych do WSD w Tarnowie. Przystąpiło do nich 29 kandydatów. Kolejna tura odbędzie się 1 września. – Odkąd maturzyści późno otrzymują wyniki

egzaminu dojrzałości, a w tym roku było to dopiero 30 czerwca, coraz więcej młodzieńców zgłasza się właśnie na wrześniowy egzamin – mówi ks. prał. Jacek Nowak, rektor WSD w Tarnowie. **gb**



GRZEGORZ BROŻEK

## Twórcy komitetów obywatelskich

**TARNÓW.** W pierwszych latach po upadku komunizmu budowali komitety obywatelskie, tworząc tym samym zręby samorządności i społeczeństwa obywatelskiego. 29 czerwca około stu „obywatelskich budowniczych”

spotkało się na gali jubileuszowej, zorganizowanej przez prezydenta Tarnowa z okazji Dwudziestolecia Wojewódzkich Komitetów Obywatelskich. Jubilaci otrzymali dyplomy i medale Pro Publico Bono. **ak**

## Generał i trzy dęby

**MOGILNO.** Podczas obchodów 710-lecia Mogilna, 27 czerwca, rodak gen. Franciszek Gągor, szef Sztabu Generalnego WP, odebrał honorowe obywatelstwo Gminy Korzenna. – Jestem dum-

ny z tego, że stąd pochodzę – mówi generał, dziękując za wyróżnienie. Jubileusz został symbolicznie upamiętniony zasadzeniem przed kościołem trzech dębów. **jp**



ARCHIWUM GŃ

## Najważniejsze – wychowywać

**DIECEZJA–JASNA GÓRA.** Kilkuset nauczycieli z diecezji tarnowskiej wzięło udział w 72. Ogólnopolskiej Pielgrzymce Nauczycieli i Wychowawców, która odbyła się 1 i 2 lipca. Jej hasło brzmiało: „Wychowanie to dzieło miłości”. Pielgrzymkę poprzedziło VIII ogólnopolskie

symposium, w ramach którego odbyły się wykłady m.in. na temat miłości wychowawczej. Odczytano też apel, w którym przypomniano istotę roli nauczycieli. Jest nią wychowanie, które realizuje się choćby przez osobowy kontakt z uczniem. Na zdjęciu grupa nauczycieli z Tarnowa. **js**



ARCHIWUM MAGDALENY URBAŃSKIEJ

## I ty budujesz kościół



KS. ANDRZEJ TUREK

**SŁOPNICE.** 5 lipca ok. 3 tys. ludzi gościło na IV „budowlanym festynie”, zorganizowanym przez parafię i miejscowy UG. Zabawę uświetnił zjazd ponad 100 harleyów, gwiazdą koncertu była Wolna Grupa Bukowina. Młodzi z przejęciem podziwiali występy miejscowej grupy break dance (na zdjęciu). – W myśl hasła: „I ty budujesz kościół”, pozyskaliśmy 60 tys. 120 zł na budowę świątyni. Ludzie chętnie włączają się w to dzieło, a festyn owocuje też

większą integracją wspólnoty – cieszy się ks. Jan Gniewek, proboszcz Słopnic. **xat**

**GOŚĆ TARNOWSKI**  
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Nowe miejsce,  
nowa misja

## Dla dobra dusz

Czerwiec i lipiec to **czas tradycyjnych zmian personalnych w parafiach**. Dotyczą one zarówno proboszczów, jak i wikariuszy. W tym roku są dość znaczne.

W czerwcu biskup tarnowski Wiktor Skworc zdecydował o zmianach dotyczących stanowisk proboszczów w ponad 20 parafiach. – Jedni księża po osiągnięciu wieku odchodzą na emeryturę. Inni przenieszeni są na nowe parafie z racji duszpasterskich. W poszczególnych przypadkach bywa, że zakończony zostaje pewien proces prac we wspólnocie, więc ksiądz biskup podejmuje decyzję o powierzeniu dotychczasowemu proboszczowi nowych zadań w nowej parafii – tłumaczy ks. Adam Nita, kanclerz tarnowskiej kurii. Siedemdziesiąt jeden parafii otrzymało nowych wikariuszy. Wszelkie zmiany dyktowane są troską o dusze ludzkie. Bo dobro dusz jest naczelną zasadą duszpasterską.

Nowymi proboszczami w parafiach zostali: Borusowa – **ks. Marian Kujda** z Łososiny Górnej; Cikowice – **ks. Leszek Durlak**, dotychczasowy dyrektor Administracyjnej WSD w Tarnowie; Czchów – **ks. Piotr Sobczak** z Tuchowa; Dębica, par. pw. MB Anielskiej – **ks. Jan Krupa** z Cikowice; Domosławice – **ks. Marek Kądziołka** z Tuchowa; Jodłowa – **ks. Zenon Tomasiak** z Bukowca; Jodłówka Wałki – **ks. Marian Hyjek** z Woli Przemyskiej; Kiełków – **ks. Marek Wójtowicz** z Dębicy; Łososina Dolna – **ks. Kazimierz Świętek** z Kiełkowa; Mikołajowice – **ks. Grzegorz Skorupa** z Woli Piskulinek; Nowa Jastrząbka – **ks. Stanisław Łątka** z Limanowej; Okulice – **ks. Roman Majoch**, zastępca dyrektora „Biblosu”; Olszyny – **ks. Emil Matysik** ze Smegorzowa; Piwniczna-Zdrój – **ks. Krzysztof Czech** z Bochni; Ryto – **ks. Antoni Myjak** z Łososiny Dolnej; Smegorzów – **ks. Jan Urbański** z Mikołajowic; Stary Sącz, par. pw. św. Elżbiety – **ks. Marek Tabor**, kapelan siostr klarysek ze Starego Sącza; Tarnów, par. pw. Miłosierdzia Bożego – **ks. Czesław Haus** z Zaborowa; Wola Piskulina – **ks. Franciszek Cieśla** z Jodłowej; Wola Przemyska – **ks. Władysław Przybyś** z Czchowa; Zakliczyn, par. pw. św. Idziego – **ks. Paweł Mikulski** z Olszyn; Zalasowa – **ks. Kazimierz Kozyra** z Tarnowa. ■



KS. ANDRZEJ TUREK

## Solidarne wsparcie

Bracia i Siostry. W parafiach 10 dekanatów tysiące osób wciąż zmagają się ze skutkami powodzi, doprowadzając swoje domy do porządku lub pomagając w tym swojej rodzinie czy sąsiadom. Wszystkim, którzy pomagali powodziarzom, wyrażam uznanie i podziękowanie. Kieruję je szczególnie do członków OSP, samorządów i parafialnych oddziałów Caritas. „Bóg zapłać” za wzajemną sąsiedzką pomoc i wsparcie, które objawia, że w Kościele jesteśmy jedną wspomagającą się duchowo i materialnie rodziną. Od samego początku z poszkodowanymi jest Caritas diecezjalna, która przekazała do tej pory kilkadziesiąt ton środków czystości, wody i żywności oraz ciągle prowadzi akcję zbierania dla ofiar powodzi żywności, odzieży i wyposażenia mieszkań. Wszyscy możemy włączyć się w tę akcję, przekazując dary rzeczowe i pieniężne. Okazją ku temu będzie zbiórka do puszek, którą na ten cel przeprowadzą członkowie parafialnych oddziałów Caritas 12 lipca. Ufam, że złożone podczas ogólnopolskiej i diecezjalnej zbiórki środki pomogą powodziarzom powrócić szybko do normalnego, spokojnego życia i ufności w solidarność wierzących w Chrystusa. Wszystkim dźwigającym nadzieję w sercach poszkodowanych oraz im samym udzielam pasterskiego błogosławieństwa!

*Wiktor Skworc*

† **Wiktor Skworc**  
BISKUP TARNOWSKI

Z pasterskiego apelu skierowanego do diecezjan 5 lipca br.

Powodzianie czekają na pomoc!

# Fala dobroci

Mijają dwa tygodnie od powodzi, która nawiedziła wiele regionów naszej diecezji. **Żywiot dotknął blisko 1200 rodzin**, wszystkie potrzebują naszej pomocy.

Według danych zebranych przez Caritas szczególnie poszkodowanych jest 1150 rodzin, głównie w okolicy Dębicy, Tarnowa, Szczucina i Dąbrowy Tarnowskiej. – Tam, gdzie było trzeba,

przekazaliśmy bezzwłocznie kilkanaście ton środków czystości i butelkowaną wodę pitną – mówi ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. Obecnie potrzebne są odzież oraz dary rzeczowe do wyposażenia zniszczonych mieszkań. – Każdego, kto może wesprzeć poszkodowanych w kataklizmie, prosimy, aby takie przedmioty zechciał podarować za pośrednictwem parafialnych oddziałów Caritas. Tam też można złożyć deklarację przekazania powodziarzom sprzętu AGD, lodówek czy pralek. Caritas będzie pośredniczyła w przekazywaniu takich darów – mówi ks. Podstołowicz. 12 lipca w całej Polsce odbywa się zbiórka na poszkodowanych w powodzi. Wszystkie złożone w parafiach ofiary na ten cel trafią do powodziarzy z naszego diecezji. Niezależnie od tego można pomóc, wpłacając pieniądze na konto tarnowskiej Caritas z dopiskiem „Pomoc poszkodowanym”.

**Caritas od razu przekazała powodziarzom wodę pitną i środki czystości. Z prawej ks. Ryszard Podstołowicz**



GRZEGORZ BROZEK

Numer konta: 71 1020 4955 0000 7302 0097 4683. Można także wysłać SMS o treści „Pomagam” na nr 72 902 (koszt 2,44 z VAT). **gb**

Komuniści chcieli,  
by robotniczy  
Mielec był miastem  
czerwonym.  
Tymczasem stał się  
niebieskim, maryjnym.

W 1949 roku przywieziono z Rzymu do Mielca obraz MB Nieustającej Pomocy do budującej się parafii na robotniczym osiedlu. 60. rocznicę tego wydarzenia wspólnota obchodziła 25 czerwca, a przewodniczył jej biskup tarnowski Wiktor Skworc. – Wokół tego wizerunku Maryi stopniowo gromadziło się coraz więcej ludzi. Misje w 1983 roku przed peregrynacją MB Częstochowskiej były zaś wielką manifestacją maryjnej pobożności. Dziś na cotygodniowej nowennie gromadzi się 700 do 1000 wiernych, czytamy kilkadziesiąt prośb,



Uroczystościom w Mielcu przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc

## Mielecka Matka Nieustającej Pomocy

# Niebieskie miasto

każdego roku przybywa do 20 wotów składanych przez ludzi za łaski doznane za wstawiennictwem MB Nieustającej Pomocy – mówi ks. prał. Kazimierz Czesak, proboszcz parafii. Z maryjną wiąże się

rozwoj eucharystycznej pobożności. – Każdego roku rozdajemy tu 750 tys. Komunii św. – informuje ks. Czesak. – Maryja, patrząc nam prosto w oczy, wskazuje na swego Syna. Każdy z nas jest wezwany, by

stać się ikoną, to znaczy znakiem obecności Boga w świecie, znakiem Jego miłości i zarazem znakiem dojrzałego człowieczeństwa ukształtowanego przez łaskę – przypomniał w homilii bp Wiktor Skworc. **bg**

## Papieskie Dni Młodych w Starym Sączu

# Metoda ks. Wojtyły

Pierwsi przyjeżdżający na Papieskie Dni Młodych tylko rzucili plecaki i od razu zapytali, gdzie w tym roku urządzona jest kaplica. Klimat spotkań służy duchowemu wzrostowi.

■ R E K L A M A ■

### „TWÓJ LOS W TWOICH RĘKACH”

pod takim tytułem Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowie realizuje projekt, który współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie. Wsparciem objętych zostało 15 wychowanków z Powiatu Tarnowskiego opuszczających rodziny zastępcze oraz placówki opiekuńczo-wychowawcze, poprzez uczestnictwo w kursie komputerowym, prawa jazdy kat. B i kat. C i zajęciach warsztatowych prowadzonych przez doradcę zawodowego. Wychowankowie podniosą swoje kwalifikacje co będzie ułatwieniem wejścia na rynek pracy. Projekt ten realizowany jest od 1 lutego do 31 sierpnia 2009 roku.



PDM to dla młodych okazją do modlitwy i zabawy

Od 24 do 29 czerwca przy ołtarzu papieskim w Starym Sączu odbywały się po raz 8. Papieskie Dni Młodych. – Ich idea jest praca z młodzieżą metodami Karola Wojtyły, przez wspólne biwakowanie, modlitwę, wędrówki górskie, śpiew, liturgie, budowanie wspólnoty – tłumaczy ks. Tadeusz Sajdak, dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania. Na PDM przyjeżdża nie tylko formująca się w parafialnych grupach młodzież, ale także ta, która ma luźniejszy związek z Kościołem. – Podobą się im, że jako księża razem mieszkamy z nimi na tym samym polu namiotowym, żyjemy w tych samych warunkach, jesteśmy z nimi w czasie modlitwy i na koncercie rockowym – dodaje ks. Stanisław Kłyś z Mielca. Młodzież nie zawsze nazywa rzeczy teologicznym językiem. – Lubię

klimat tego spotkania, tych ludzi, którzy tu przyjeżdżają – zwierza się Ola Płaneta z Dębna, trzeci raz na PDM. – Mamy okazję słuchać się nawzajem, pomagać sobie słuchać. To fajne, bo jesteśmy niby obcymi ludźmi dla siebie, a mimo to tak wiele nas łączy i mamy wobec siebie wiele życzliwości – mówi Ola Rogowska z Mielca. – Młodzi mówią często „atmosfera”, „klimat”, a chodzi im o to spotkanie z ludźmi mającymi podobne przekonania w kwestii wiary, podejście do problemów, szukającymi wartości w muzyce młodzieżowej – wyjaśnia ks. Sajdak. W tym roku na stałe pod namiotami zamieszkało 330 młodych. W koncertach i spotkaniach uczestniczyło o wiele więcej młodzieży. **gb**

## Bezpieczne wakacje

## Zabawa kontrolowana

Gdy w wakacje jedni beztrudno odpoczywają, inni **czuwają, aby letnie miesiące były dla wszystkich bezpieczne.**

Z myślą o dzieciach, które wakacje spędzają w domach, Komenda Policji w Tarnowie zapowiada wzmożone kontrole w dyskotekach i nad kąpieliskami. Wszystko w ramach „Bezpieczne wakacje 2009” – akcji, która rozpoczęła się wraz z zakończeniem roku szkolnego. – Częstsze patrole pojawią się w Radłowie,

na Dwudniakach, Niwce, w Bobrownikach i Komorowie, patrolowane będą też rzeki Dunajec oraz Biała – zapowiadają tarnowscy policjanci. Kontrolowane będą dworce, parki, boiska, okolice lokali rozrywkowych. Ponadto na koloniach i półkoloniach zorganizowane zostaną pogadanki na temat bezpiecznego spędzania czasu wolnego. Prowadzona też będzie wzmocniona kontrola autobusów, którymi przewożone są dzieci. Stały punkt kontroli znajduje się przy ul. Bandrowskiego w Tarnowie, a zgłoszenia przyjmowane są pod nr. tel. 0-14 628 22 78 lub 997. Dodatkowo na Sądecku zorganizowanych zostanie wiele imprez dla najmłodszych. – Dzieci



W wakacje policja będzie częściej patrolować miasto

i młodzież będą bezpłatnie korzystać z wycieczek do Rytra i Krynicy oraz nad Jezioro Rożnowskie, udostępnione też będą hala sportowa, ścianka wspinaczkowa, basen. Będą projekcje filmów dla dzieci i zajęcia świetlicowe – wylicza asp. szt. Beata Frohlich, specjalista zespołu ds. komunikacji społecznej, rzecznik prasowy KMP w Nowym Sączu. Tamtejsza policja organizuje też dni

otwarte komendy dla zorganizowanych grup. – Uczestnicy spotkań będą mogli zwiedzić część komendy, zobaczyć sprzęt znajdujący się na wyposażeniu ruchu drogowego, zapoznać się z zasadami bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym – dodaje rzecznik sądeckiej policji. Ale prewencja nie wystarczy, konieczna jest większa wyobraźnia, szczególnie opiekunów dzieci. **js**

[www.biblos.pl](http://www.biblos.pl)

## Ona widziała Niepokalaną

Gdy Matka Boża objawiła się św. Bernadecie, ta nie umiała czytać, ani pisać. Dziś o tej świętej przeczytać możemy setki opracowań w wielu językach.



ta nieśmiała dziewczynka i jak potoczyły się jej losy po objawieniach, przeczytać możemy w najnowszej publikacji Biblosu: „Bernadetta. Dziewczyna, która widziała Niepokalaną”, autorstwa Jadwigi i Zbigniewa Martyków. Publikację otrzyma pięcioro Czytelników wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 13 lipca, w godz. od 11.00 do 11.15; tel. 014 626 15 50. **js**

## Warto się zastanowić

felieton

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

zadamek@is.net.pl

Chrystus i dziś nie przestaje wysyłać na świat swoich uczniów. Nadal zadaniem ucznia Chrystusa jest głoszenie Ewangelii o królestwie Bożym oraz uniemożliwianie swobodnego działania złym duchom, a także zaradzanie potrzebom egzystencjalnym bliźnich oraz wzywanie do nawrócenia. Zadaniem i obowiązkiem wszystkich, którzy uważają się za chrześcijan, jest wspieranie i ułatwianie tej działalności tym, którzy zostali przez Chrystusa powołani i posłani. Sprawdzmy więc, czy wiernie i odpowiedzialnie wypełniamy swoje obowiązki wobec Chrystusa. On liczy na nas. **■**

## „Pod Opatrnością Bożą”

## Oaza ciszy

Na odpoczynek jedni wybierają modne kurorty, inni ustronne zacisze. W Szczawnicy można mieć jedno i drugie zarazem.

Blisko zdrojowej części miasta otwarty dom prowadzą siostry Opatrzności Bożej. – W mieście jesteśmy od 1945 roku, a od kilku lat mamy przy Zdrojowej ten dom rekolekcyjno-wypoczynkowy – opowiada s. Lidwina Myszko, przełożona wspólnoty. Często zdarza się, że nawet w szczycie sezonu urlopowego ludzie wybierają pobyt w tym domu, bo pozwala on na wyłączenie się z gwarnej rzeczywistości na zewnątrz. – Niektórzy robią u nas indywidualne rekolekcje,

ale gościmy także grupy rekolekcyjne czy oazowe. Przyjeżdżają na Zdrojową 7, bo wiedzą, że będą mieć spokój. Święty spokój. Naszym zadaniem jest służyć duchowemu odpoczynkowi tych, którzy do nas przyjeżdżają. Dziś, kiedy wszędzie można skorzystać z coraz bardziej wymyślnych metod spędzania wolnego czasu, duchowy odpoczynek staje się deficytowy – dodaje z uśmiechem s. Lidwina. Opatrznościowo mamy w diecezji domy, które tej potrzebie potrafią zaradzić. **gb**

**Duchowy odpoczynek bywa dziś towarem deficytowym – mówi s. Lidwina (z lewej)**



GRZEGORZ BROZEK



Nieść Maryję na ramionach to wielka łaska



Dotknięcie relikwii św. Bernadetty to impuls do starania się o swą świętość

### DIECEZJALNA PIELGRZYMKA DO LOURDES.

120 osób wyruszyło z diecezji na pątniczy maryjny szlak. Cóż się może dziać z człowiekiem, gdy **trzy dni przebywa w grocie Maryi i Bernadetty?**

tekst i zdjęcia

**JOANNA SADOWSKA**

jsadowska@goscniedzielny.pl

**T**ysiące rąk. Niektóre oplecione różańcem, inne trzymające chusteczki, którymi potem chorzy ocierają twarz. Każdy pragnie dotknąć skały uświęconej obecnością Maryi. Kamień, z natury swej chropowaty i matowy, tu jest gładki i błyszczący. Podobnie jest z życiem ludzi, które przemienia się pod wpływem tego miejsca.

#### Łądem i powietrzem

21 czerwca, w niedzielę rano, prawie stuosobowa grupa wyruszyła na III diecezjalną pielgrzymkę do Lourdes. Zorganizowało ją Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe z Porąbki Uszewskiej. Zanim dotarli autokarem do tego największego pod względem liczby przybywających pielgrzymów sanktuarium Europy, po drodze gościli jeszcze w Ars i Lyonie. Dwa dni później

# Cudowne źródło wiary

połączyli się z grupą diecezjan podróżujących samolotem i ostatnie kilometry pielgrzymowali już wspólnie. 120-osobowej grupie diecezjalnych pątników przewodniczył bp Wiesław Lechowicz. Było w niej obecnych wielu kanoników kapituły bocheńskiej, ks. Wiesław Piotrowski, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii, siostry zakonne. Trzon grupy stanowili wierni świeccy, głównie z naszej diecezji. Trzydniowy program został tak ułożony, aby był czas na modlitwę oraz zapoznanie się z tym wyjątkowym miejscem.

#### Żywy puls wiary

Pobyt w Lourdes rozpoczynał się od wieczornej Mszy św. w Bazylice Zieleni, znajdującej się na terenie Ośrodka Pielgrzymkowego Cité Saint Pierre, gdzie zostaliśmy zakwaterowani. Opuściliśmy Polskę w strugach deszczu, więc miejsce to w dwójnasób wydaje się piękne – słońce, cisza, soczysta zieleń drzew i śpiewające ptaki oraz widoczne z każdego miejsca wierzchołki Pirenejów. Po Mszy św. kolacja w stołówce, gdzie może pomieścić się nawet 600 osób, i czas na zasłużony odpoczynek. Niektórzy

znajdują jeszcze siły, by uczestniczyć w wieczornej procesji różańcowej z lampionami, która akurat tego dnia trwa wyjątkowo długo, bo prawie dwie godziny.

Nowy dzień zaczyna się od poznania historii miasta i nawiedzenia bazylik sanktuarium. Są aż cztery. Barwnie i ciekawie przybliżyła nam to miejsce ks. prał. Czesław Konwent, dyrektor Diecezjalnego Biura Pielgrzymkowego. – Jestem tu już 118. raz, ale za każdym razem odkrywam to miejsce na nowo – mówi. – Lourdes nie można tylko podziwiać. Tutaj pulsuje żywa i głęboka wiara, która udziela się każdemu – dodaje. Przed południem

wspólna Eucharystia w bazylice NMP Niepokalanej i Droga Krzyżowa wyboistą, górską ścieżką. – Została ona wybudowana w 1912 r., a poszczególne stacje to wota wdzięczności regionów Francji i niektórych narodów dla Maryi – wyjaśnia ks. Konwent. Dzień wieńczy procesja różańcowa i eucharystyczna oraz błogosławieństwo chorych.

#### Nieść Maryję

Wstajemy przed 5 rano. Spieszymy się na Mszę św. w Grocie Objawień. Tego dnia prowadzimy też wieczorną procesję różańcową. Szesnastu mężczyzn spośród





Istotnym punktem każdej pielgrzymki jest Eucharystia w cudownej grocie

naszych pielgrzymów na zmianę niesie w procesji figurę Matki Bożej, a siostry zakonne trzymają lampiony. Za nami tysiące pielgrzymów. Wspólnie, choć każdy w swoim języku, odmawiamy Różaniec i śpiewamy „Ave, Ave Maryja”, podnosząc wysoko lampiony. – To wielkie przeżycie nieść Matkę Bożą, aż serce chce pęknąć ze wzruszenia – mówi Stanisław Chudoba z Przyborowa. – Na początku jest ciężko. Potem wydaje się, że Maryja sama idzie. Nie czuje się zmęczenia i ma się wrażenie, jakby to była wyłącznie nasza Matka, tylko naszej grupy. Byliśmy tak blisko, aż żal się rozstawać.

### Zdroje łąsk

– Rocznie do Lourdes pielgrzymuje 6 mln osób z całego świata. To największe w Europie, a drugie na świecie, po Guadalupie w Meksyku, sanktuarium maryjne

– przypomina ks. Kazimierz Kopicz, kapelan Domu Polskiego w Lourdes. Wśród pielgrzymów wielu jest chorych, poruszających się na wózkach. Ofiarnie i z wielką dobrocią pomagają im wolontariusze. To potężna 70-tysięczna armia. Wszystkich, którzy w jakikolwiek posługują w sanktuarium, wyróżnia strój. Panowie mają specjalne kamizelki, a panie charakterystyczne białe nakrycia głowy, podobne do zakonnego welonu. – To jest niesamowite przeżycie zobaczyć tak wielu chorych na wózkach, i to, jak inni się dla nich poświęcają. To jest nie do opisania – mówią Anna i Kazimierz ze Szczepanowa. – Widziałam, jak wolontariusze podnosili do błogosławieństwa młodą, niepełnosprawną kobietę. Gdy zobaczyłam jej wzruszenie, sama nie mogłam powstrzymać łez – dodaje pani Ania.

Sercem miejsca, najważniejszym dla wszystkich pielgrzymów, jest cudowna grotka. Mieliśmy to szczęście, że mogliśmy uczestniczyć tu we Mszy św. Jak Bernadetta, modliliśmy się tutaj, piliśmy cudowną wodę. Wielu pielgrzymów zapalało też wotywne świece i stało w kilkugodzinnej kolejce, aby zanurzyć się w cudownej wodzie. – Czekając w kolejce, tonęłam w łzach, modliłam się i polecałam wszystkie intencje, z którymi tu przyjechałam – mówi pani Janina z Dąbrowy Tarnowskiej. – Nie prosiłam o siły fizyczne czy uleczenie

z choroby, ale o siły duchowe. Wyszłam z wody lekka i bardzo spokojna – dodaje wzruszona.

### Matczyne przesłanie

– *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą* – ks. Piotr Fiksak, wicedyrektor DBP, intonuje Różaniec na Drodze Jubileuszowej. Stąpamy po miejscach-świadkach wielkich wydarzeń sprzed 151 lat. Nawiedzamy kościół parafialny, w którym została ochrzczona Bernadetta, młyn, gdzie mieszkała, i budynek dawnego więzienia, do którego musieli się przeprowadzić całą rodziną, gdy popadli w nędzę. Mijamy właścicieli pobliskich sklepów i pałników krzepiących się południową kawą. Nikogo nie dziwi nasza modlitwa. Każdy, kto tu przybywa, modli się. Przesłanie, które zostawiła Maryja, jest aktualne i dziś. – Bernadetta jest dla nas wzorem. Tak jak ona winiśmy pić wodę, czyli szukać źródła, które nas oczyszcza, a którym jest Bóg obecny w sakramentach świętych. Tak jak ona, jesteśmy wezwani do wzniesienia kaplicy, czyli budowania w życiu osobistym kaplicy dla Boga, dla Jego miłości. Chodzi o to, byśmy mieli zawsze czas na modlitwę, czyli nawiązania osobistej relacji z Bogiem. I wreszcie wezwanie Maryi, abyśmy nieustannie nawracali się – przypominał bp Lechowicz. To przesłanie dla każdego pielgrzyma, bez względu na wiek czy narodowość. ■

## W szkole Maryji



**MADZIA MIŚ**  
Z DĄBROWY  
TARNOWSKIEJ  
– Pierwszy raz  
jestem w Lourdes.  
Przyjechałam

tu z ciociami pomodlić się o zdrowie dla rodziców, rodzeństwa, babci. Największe wrażenie zrobiła na mnie procesja eucharystyczna, w której brali udział ludzie chorzy oraz wolontariusze. Widziałam, że mimo cierpienia ci niepełnosprawni byli radośni. To niesamowite.



**ANTONINA MROZEK**  
ZE STAREJ WSI  
KOŁO LIMANOWEJ  
– Miałam  
ogromną potrzebę  
pielgrzymowania

do Matki Bożej, mam Jej wiele do powiedzenia, przede wszystkim chcę podziękować, a potem prosić. Bardzo przeżywam pobyt w tym miejscu, a już w ogóle nie da się opisać uczuć, które towarzyszą modlitwie w grocie. Piękna jest postawa wolontariuszy, widać tu taką zwykłą ludzką serdeczność. To piękna lekcja wiary i człowieczeństwa. Dziękuję Matce Bożej za siły, bo jestem osobą schorowaną i pielgrzymowanie było dla mnie wysiłkiem.



**STANISŁAW KASPERSKI**  
Z JAROSŁAWIA  
– Przemierzyłem  
już wiele szlaków  
pielgrzymich, ale

tu uderzyła mnie liczba pałników. Niewiarygodne jest to, ilu wśród nich jest chorych, którzy szukają tu pomocy, uzdrowienia i nadziei. Przyjechałam tu z intencjami osobistymi, mojej rodziny oraz bliskich. Szczególnym miejscem jest dla mnie grotka. Trudno mi wyrazić, co czuję, gdy tam przebywam.



PANORAMA PARAFII **pw. św. Wojciecha w Starym Wiśniczu****Dzieci św. Anny**

W Starym Wiśniczu dawno temu był silny kult św. Anny. Opiekę **patronki małżeństw i matek** wierni odczuwają jednak do dziś.

**S**tary Wiśnicz był po prostu Wiśniczem, kiedy Kmitowie, właściciele leżącego nieopodal zamku, kazali wznieść kościół. Pierwszy powstał około 1320 roku. Dwieście lat później wybudowano dzisiejszą świątynię.

**Perła**

– Ten nasz kościół to jest perła, zabytek dużej klasy, a przy tym miejsce omodlone przez wiele pokoleń mieszkańców tej miejscowości – mówi ks. Ryszard Kołodziej, proboszcz parafii. Wyjątkowym elementem wyposażenia jest kamienne, renesansowe, przyściennie tabernakulum. – To wyjątkowy na skalę Polski element wyposażenia – mówi



**Zabytkowy kościół przechodzi renowację. Po lewej: Figura św. Anny Samotrzcę. Poniżej: Charakterystyczne chóry kolatorskie wewnątrz świątyni**

proboszcz. Zaskakują we wnętrzu dwa boczne chóry kolatorskie z kaplicami. Były one miejscem, gdzie w nabożeństwach uczestniczyli fundatorzy i kolatorzy kościoła. W jednej z bocznych kaplic obeerzecz natomiast można wyjątkowo piękną i starą figurę św. Anny Samotrzcę, czyli z córką Maryją i wnukiem, małym Jezusem. – Kult św. Anny był stary. Obok kościoła mamy Jej kapliczkę, a także studzienkę. Dziś jest trochę zapomniane, ale kiedyś było też prężne bractwo różańcowe św. Anny – mówi ks. Kołodziej. Matka Matki Bożej spogląda także na wierzni z obrazu w głównym ołtarzu, na którym wraz ze św. Wojciechem adoruje Maryję Wniebowziętą.

**Rozwój od korzeni**

Przez wieki św. Anna była dla wiernych i jest chyba do dziś mozną orędowniczką, bo rodzina parafialna ma się zupełnie dobrze. – Klimat pracy duszpasterskiej jest bardzo dobry

w Starym Wiśniczu. To jest tradycyjnna parafia, a ludzie, trzeba uczciwie przyznać, są bogobojni – opowiada starowiśnicki proboszcz. Młodzi chętnie korzystają z wyjazdów zagranicznych. Ostoją wspólnoty są przede wszystkim ludzie w dojrzłym wieku i starsi, którzy stanowią osobowy fundament parafii. – Kochają tradycje religijne, a także dawniej uroczystej obchodzone, a dziś mającej mniejszą rangę święta. Zawsze w takie dni, mimo że nie ma obowiązku, mamy mnóstwo ludzi w kościele – informuje ks. Kołodziej. Trzymając się duchowych korzeni, wspólnota jednocześnie mocno się rozwija. Zwykle w ciągu całego roku odbywało się 17–18 chrztów. Tymczasem w tym roku w ciągu sześciu miesięcy było ich aż 21. Parafia liczy niewiele, 2100 dusz, ale – wiele na to wskazuje – będzie się pięknie rozwijać. Święta Anna troszczy się o swoich czcicieli...

**Grzegorz Brożek**

**Zdaniem proboszcza**

– Dużym zadaniem, które wspólnie z parafianami realizujemy, jest gruntowna

renowacja naszego kościoła. Zmieniliśmy ogrzewanie, osuszyliśmy mury. Niedawno zakończyliśmy konserwację dachu i wymianę dachówki. Teraz na zewnątrz robimy kamieniarkę, a w środku kościoła odnawiamy główny ołtarz. Udaje się nam pozyskiwać fundusze na te prace z ministerstwa kultury, od marszałka, konserwatora zabytków, ale i ludzie są bardzo ofiarni i chętnie składają ofiary na ten cel, a nade wszystko, jak trzeba, bardzo angażują się w fizyczne prace przy naszym kościele. Cieszę się, że to przedsięwzięcie znajduje zrozumienie wiernych. Dziękuję im za to i dziękuję też licznej radzie parafialnej, dzięki której zdaniu mamy poczucie powszechnej akceptacji podjętych prac. Renowacja bardzo absorbuje, dlatego cieszę się, że w duszpasterstwie zawsze mogą liczyć na pomoc ks. Andrzeja i ks. prał. Stanisława.

**Ks. Ryszard Kołodziej**

Ur. 14 marca 1957 w Przyborowie. Świącony w 1987 roku. Jako wikariusz pracował w Brzezinach koło Ropczyc, Pogórskiej Woli, Ciężkowicach, Mielcu (par. pw. Trójcy Świętej), Krynicy (par. św. Antoniego). W 2002 r. przyszedł do Starego Wiśnicza, gdzie od 2003 roku jest proboszczem. Pomaga mu w pracy wikariusz ks. Andrzej Bajorek i rezydent – poprzedni proboszcz – ks. prał. Stanisław Jakubas.

**Zapraszamy na Msze św.****W NIEDZIELE:**

**7.00, 9.00, 11.00, 15.00**

(nieszpory i po nich Msza św.)

**W DNI POWSZEDNIE:**

**7.00 i 18.00 (17.00 w czasie zimowym)**

**ODPUST KU CZCI ŚW. WOJCIECHA:**

niedziela przed lub po

23 kwietnia

**ODPUST KU CZCI MB RÓŻAŃCOWEJ:**

1. niedziela października